Nr. 23. Kraków, Wtorek dnia 30 Stycznia 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Zaproszenie do przedpłaty
na „Gazetę Krakowską.“

Z dniem **pierwszym lutego** 1883 r. otwieramy nową prenumeratę pod następującemi warunkami:

W Krakowie:

	z odnoszeniem do domu.
miesięcznie 1 złr. . . .	1 złr. 30 cnt.
kwartalnie 3 złr. . . .	3 złr. 90 cnt.
półrocznie 6 złr. . . .	7 złr. 80 cnt.
rocznie 12 złr. . . .	15 złr. 60 cnt.

W kraju i monarchii:

miesięcznie	1 złr. 35 cnt.
kwartalnie	4 złr. — cnt.
półrocznie	8 złr. — cnt.
rocznie	16 złr. — cnt.

Za granicą:

miesięcznie . . .	4 fr. (3 mr. 50 f.)
kwartalnie . . .	12 fr. (10 mr. — f.)
półrocznie . . .	24 fr. (20 mr. — f.)
rocznie	48 fr. (40 mr. — f.)

Prenumerata może się rozpocząć od każdego dnia w miesiącu.

Prenumeratę przesyłać należy przekazami pocztowemi pod adresem: **Administracya „Gazety Krakowskiej“ Kraków, ul. Kanonicza, Nr. 16.**

Miejscowi Prenumeratorzy mogą zamawiać „Gazetę“ bądź w Administracyi przy ulicy Kanoniczej Nr. 16, bądź w agencyach, wymienionych w nagłówku. **Tylko Administracya** zarządza przesyłkę „Gazety“ do domu pod wskazanym adresem.

Kraków, dnia 29 stycznia.

Położenie we Francyi.

Przesilenie, przez jakie przechodzi Francya od tygodnia, rozwija się dalej. Na odbytej dnia 26 b. m. naradzie ministeryalnej, w której prezes ministrów p. Duclerc nie brał udziału z powodu choroby (podobno zapalenia płuc), postanowiono wejść w transakcye z wydziałem Izby, który jak wiadomo przyjął wniosek Floqueta, odrzucając rządowy projekt ustawy co do wydalenia monarchicznych pretendentów. Za podstawę tej transakcyi przyjęto wniosek p. Fabre, który w ustępie pierwszym postanawia, że żaden członek rodzin, które panowały we Francyi, nie może przyjąć *wyborczego mandatu* ani też sprawować *służby rządowej cywilnej* lub zajmować *stopień wojskowy w armii.* Ustęp drugi wniosku postanawia nieważność głosów danych powyższym osobom; ustęp wreszcie trzeci (zgodnie z projektem rządowym) nadaje naczelnikowi państwa prawo wydalenia z terytoryum francuzkiego każdego księcia, któryby był niebezpiecznym dla państwa; w razie powrotu do kraju ma być wygnaniec oddany sądowi policyjnemu i karany więzieniem od 1—5 lat, poczem znowu za granice państwa wydalony. Ministrowie obecni na radzie zgodzili się na powyższy wniosek większością głosów, wobec czego minister marynarki Jauréguiberry podał się do demisyi, zaś minister wojny Billott oświadczył, *że chociaż jako wojskowy obstawać musi przy swojem poprzedniem zapatrywaniu, pozostaje jednak w rządzie, ażeby nie sprowadzić przesilenia ministeryalnego.* Czy prezes ministrów Duclerc zgodzi się na to, niewiadomo, gdyż wysłany w celu porozumienia się minister spraw wewnętrznych p. Fallieres nie mógł się widzieć z chorym p. Duclerc. W Izbie tymczasem dnia 27 b. m. na wieczornem posiedzeniu odczytał dep. Fabre jako referent wśród wielkiego zgiełku na prawicy sprawozdanie komisyi i wniosek akceptowany przez rząd, dzisiaj zaś miała ta sprawa być ostatecznie rozstrzygniętą w Izbie.

Miasto tymczasem relacyi o losach nowego projektu na dzisiejszem posiedzeniu Izby, przyniósł nam telegram wiadomość o demisyi całego ministeryum, którą prezydent Grévy już był przyjął. Widoczna ztąd, że także prezes ministrów Duclerc niezgodził się na przyjęty w czasie jego nieobecności na radzie ministeryalnej d. 26 b. m. pośredni wniosek p. Fabre, wobec czego nie pozostawało gabinetowi nic innego, jak podać się *in pleno* do demisyi. Takowa została też przyjętą a p. Grévy, jak dalej donosi telegram, konferował z pp. Ferrym i Fallierem w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Pierwszy z nich odmówić miał jednak podjęcia się tej misyi; prezydent rzeczypospolitej poruczył więc p. Fallieres utworzenie nowego gabinetu, poruczając mu zarazem przewodnictwo w nowym gabinecie. W gabinecie tym, jak dalej zapewnia agencya „Havasa,“ zasiadać będą wszyscy dotychczasowi ministrowie za wyjątkiem p. Duclerc, Billota i Jauréguiberry.

Z czem stanie nowy gabinet przed Izbą, niewiadomo jeszcze; nad tem odbywają się dopiero narady ministeryalne; tem mniej zaś wiadomo, czy nowe ministeryum zdoła uratować zwichniętą i narażoną zewsząd sytuacyę. Poprzestajemy więc dzisiaj na zestawieniu ostatnich faktycznych momentów tego przesilenia, przez które przechodzi Francya i rzeczpospolita, bo są one wielkiego dla międzynarodowych stosunków znaczenia.

Dział ekonomiczny.

Przemysł domowy.

I.

Kuratorya do spraw przemysłu domowego odbyła w zeszły piątek posiedzenie, na którem obok innych kwestyj dyskutowano głównie w sprawie założenia szkoły koronkarskiej w Zakopanem — na co p. Modrzejewska przeznaczyła 1.205 złr.

Nie będziemy się zastanawiali nad programem i organizacyą tej szkoły, ale postawiemy kwestyą w świetle praktyczności mianowicie czy można się spodziewać jakichkolwiek korzyści już nie dla kraju ale przynajmniej dla samej miejscowości, w której szkoła ta ma być zorganizowaną.

Nie myślimy wcale przeczyć, że przemysł domowy daje korzyści i podnosi dobrobyt.

Na to zgodzili się wszyscy ekonomiści. Idzie tylko o to, czy przemysł domowy wytworzony nie przez same naturalne, codzienne potrzeby, ale sztucznie może doprowadzić do jakichkolwiek rezultatów. Zdaniem naszem jeżeli wytwarzamy przemysł domowy, winniśmy sobie zadać pytanie, czy gałęź taka a taka da nam zyski, inaczej stracimy i siły i kapitał.

Od dawna czujemy potrzebę dania impulsu do rozwinięcia domowego przemysłu, skoro ten od czasu ogromnej biedy, wywołanej sumą najróżnorodniejszych przyczyn zaczął upadać. Ale stoimy na fałszywym gruncie co do wyboru przedmiotów tego przemysłu.

Przykłady najlepiej to wyjaśnią.

Chcąc zużytkować zdolności górali, a zarazem dać im zajęcie podczas długich zimowych wieczorów, co naturalnie przyniosłoby im pewne korzyści, założono *szkołę snycerską.* Myśl i piękna i praktyczna, ze względu że chciano zużytkować i drzewo, które tam znajduje się w najlepszym gatunku do takich wyrobów, i zdolności ludu góralskiego, ale sam program szkoły i kierunek tego przemysłu nie daje takich rezultatów, jakiego możnaby się spodziewać, a to z tego względu, że cała ta instytucya nie stoi na gruncie praktycznym. Miasto bowiem wyrabiania rzeczy potrzebnych w codziennem życiu, oni wyrabiają rzeczy zbytkowe — ztąd ceny wysokie — a co naturalne, popyt bardzo mały.

Szkoła taka wtedy by się tylko opłacała a nawet przynosiła korzyści, gdyby wyrabiała rzeczy codziennego użytku; mając zaś pod ręką dobry materyał i zdolnych robotników, wytworzyłaby konkurencyą Wiedniowi, który nas zalewa swojemi *taniemi* wyrobami a przy naszej biedzie, każdy przecież woli kupić rzecz tanią jak drogą.

Jest to już pewnikiem dowiedzionym i nie ulegającym najmniejszej wątpliwości, że potrzeby wyższego rzędu, należące do zbytku, do zadowolenia wykształconego smaku, wtedy mogą znaleźć zastosowanie, skoro są w zupełności zadowolone potrzeby niższe, codzienne ale niezbędne.

Francya wyrabia na miljardy rzeczy zbytkowne, ale rzeczy te przy ogólnym dobrobycie nawet nie są tak drogie jak te, które wyrabiają w Zakopanem.

To samo będzie ze szkołą koronek — wiadomo że produkt taki jest bardzo drogi — a więc nie będzie można liczyć nawet na zbyt miejscowy podczas pory wycieczek w Zakopane.

Każda bowiem z pań nie zbyt bogatych woli się obyć imitacyą koronek brabanckich lub innych, niż przepłacać niciane. Bardzo zaś bogate wolą sobie kupić prawdziwe koronki. W takim razie pytamy, kto je będzie kupował?

Może otworzą sklepy w Wiedniu i innych niemieckich miastach, ale wtedy trzeba pamiętać, że będziemy walczyli z konkurencyą i praktycznością niemiecką, a każda niemka będzie wolała kupić sobie koronki tańsze.

Zdaniem naszem, jeżeli chcemy podnieść albo wytworzyć nowy przemysł domowy, winniśmy stać na gruncie praktycznem i wyrabiać tylko takie rzeczy, jakie *każdy mógłby tanio nabywać.*

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 29 stycznia 1883.

SĄDY CUDZOZIEMCÓW
O POLSCE
I JEJ WALKACH Z ZABORCAMI.

4

(Dalszy ciąg.)

„Upadek Polski oznajmił gromowym głosem cywilizowanemu światu zupełne obalenie równowagi, zwycięztwo przemocy a następnie upadek wszelkiego publicznego prawa“. *(Ibidem. XIII R. § 6.)*

„Bóg — powiada Johann Müller — chciał przez to okazać, czem jest moralność wielkich“.

Konstytucya 3go Maja dowiodła, że Polska chociaż upadła osłabiona i pognębiona, nie upadła jednak tak nisko, ażeby nie mogła się podnieść. Do ułożenia i wprowadzenia tej ustawy należało tylko sześćdziesięciu wtajemniczonych, lecz cały naród jednomyślnie przyjął ją z największym zapałem. Jakiekolwiek były błędy Polaków w XVIII wieku, konstytucya 3 Maja zmazała ich winy na zawsze i ocaliła honor Polski. Wszyscy ludzie uczciwi i rozumni zgadzają się w tem bezwarunkowo, najznakomitsi mężowie stanu owego czasu, cudzoziemcy, najznakomitsi filozofowie, nawet sprawiedliwi nieprzyjaciele nasi.

Fox nazwał konstytucyę 3 Maja „dziełem z którego wszyscy miłośnicy wolności cieszyć się powinni“.

Burke, Mac-Intosch, Thomas Payne, Sieyes, Volney a nawet minister pruski Herzberg podobnež zdania o tej Ustawie wyrazili publicznie. Niektórzy z nich twierdzili, iż nie jeden kraj zazdrościć powinien Polakom, dodając że „sprawiedliwość będąca podstawą konstytucyi 3 Maja za wzór służyć może“.

Hrabia Engeström ambasador szwedzki powiada w „Pamiętnikach“ swoich: „Byłem jedynym z cudzoziemców, któremu zaproponowano noszenie pierścienia na pamiątkę konstytucyi 3go Maja. Szczycę się tym pierścieniem jako oznaką honorową udziału, który brałem w odrodzeniu narodu wracającego do swych praw przyrodzonych“.

Lord Brougham, mówiąc o rozbiorze Polski tak się wyraża: „Historja państw nowożytnych nie przedstawia nic podobnego, coby się równało tak haniebnej przemocy, tak bezwstydnemu pogwałceniu praw i złamaniu słowa danego na poczynione przyrzeczenia. Fryderyk Wilhelm II i Katarzyna II zadali kłam deklaracjom swoim kilkakrotnie powtarzanym, zerwali zobowiązania się uroczyste, zdeptali wszystko co jest najświętszem dla ludzi. Ich postępowanie podobne do tych nędznych pospolitych oszustw, do tych kuglarstw, co, pod imieniem rozumu państwowego, stanowiły politykę małych uzurpatorów i wielkich tyranów Halji w XV wieku“. *(Précis historique du partage de la Pologne par M. Brougham trad. de l'anglais par A. Clapier. Marseille et Paris 1831).*

Seume, Niemiec będący w moskiewskiej służbie przy Jenerale Igelstromie, który stał z załogą w Warszawie, pisarz bezstronny ale nieprzychylny Polakom, mówiąc o ówczesnych okrucieństwach Moskali, zostawił świadectwo najwymowniej cechujące Katarzynę. „Przedstawiają postępowanie Jenerała Igelstroma jako nieznośne i samowolne. Ja wiem jednak z pewnością, że cesarzowa sama aż do ostatniej godziny wszystko nakazywała a Igelstrom nie robił nic, coby przeciwnem było jej instrukciom“.

Ten jenerał zaś miał rozkaz rozbroić wojsko polskie i w razie najlżejszego oporu spalić ze szczętem wszystkie cztery części miasta. Gdyby przed wykonaniem tego rozkazu nie była wybuchła rewolucja, Warszawa cała stałaby się pastwą płomieni. Rozbrojenie było już tajemnie nakazanem i przygotowanem na Wielki Piątek. Igelstrom miał pod swemi rozkazami załogę składającą się z ośmiu tysięcy żołnierzy i mógłby był rozporządzać pięćdziesięciu armatami, gdyby go nie uprzedzono.

Hartwig Hundt, jeden z niemieckich historyków specjalnie się zajmujący dziejami Polski z owych czasów, stając w obronie Polaków oskarżonych o nieposzanowanie władzy prawowitej i zamiłowanie anarchji tak się wyraża: „Nie tylko w tajemnych stowarzyszeniach, lecz w kółkach rodzinnych, zarówno jak na publicznych posiedzeniach, Polacy wypowiadali jawnie swoje zasady i poglądy“. Jakże można, mówiono powszechnie, stawić nas na równi z Francuzami? Ci są nieprzyjaciołmi monarchji a my oświadczyliśmy się za monarchją i jako zwolennicy takowej utwierdziliśmy ją w konstytucyi 3go Maja. Jakże można nazywać nas Jakobinami? gdyśmy nawet zatwierdzili dziedziczne przywileje szlachty, a zamiast obieralnego króla, ustanowiliśmy tron dziedziczny. Nasze zasady wręcz są przeciwne zasadom Jakobinów. Nieszczęśliwy ten naród nigdyby nie wpadł pod jarzmo Moskali, Prusaków i Austrjaków, nigdy Polska nie stałaby się pastwą obcych, drapieżnych orłów, nigdy nie pustoszyliby tej ziemi ani taki Suworow ani Dybicz, nigdy polskie niewiasty i niewinne dzieci nie byłyby pomordowane, ani ich mężowie i ojcowie nie znaliby więzień, Syberyi i wygnania, gdy na tronie nie siedział ten nędznik, bojaźliwy, płaszczący się, nikczemny Stanisław Poniatowski. Ze wszystkich nieszczęść, jakie spadły na Polskę ze strony wielkiej, okropnej samowładczyni nad Newą, największem było wyniesienie na króla polskiego jej kochanka. On był pierwszym głównym sprawcą wszystkich ówczesnych i późniejszych klęsk, aż do dni dzisiejszych. Słusznie przy rozbiorach Polski, tego niedołężnego zdrajcę Polacy nienawidzili a sami Moskale pogardzili nim. *(Polen und seine Rewolution. Stuttgard.* 183 b. T. I. p. 235 *et sequ.).**

„Ale Polska nie zginie! — mówi dalej ten historyk. — Wszystkie okrucieństwa, jakich dopuszczali się nad nią Sievers, Ingelström, Suworow, Szekuli, Konstanty, Dibicz i ich barbarzyńskie hordy zostaną pomszczone“. (ibid. p. 302).

„Upadek Polski — powiada Lord Brougham — będzie wiecznie pomnikiem oskarżającym bezczelność Rossji, wiarołomstwo Prus, uczestnictwo Austrji i głupią bezwładność

*) Tenże autor porównywa postępowanie „przewódzców hord najezdniczych“ do dzikości francuskich terrorystów w 1793 roku. Zupełnie takie okrucieństwa popełniał w Polsce pułkownik *Szekuli* jak we Francyi *Szneider, Carrier, Robespierre, Marat* lub im podobni. (p. 366).

Miasto więc kosztownych szkatułek i ram, wyrabiać dziecinne zabawki — meble, za które tyle pieniędzy wychodzi do Wiednia, drzewiane rzeźbione zegary, których tysiące rozchodzi się u nas ze Szwarcwaldu i Szwajcaryi.

A „szkołę koronek“ mogłyby zastąpić warsztaty wyrabiające pończochy, skarpetki lub inne jakieś rzeczy, codziennego użytku.

Produkt ten winien posiadać wszystkie warunki, aby mógł wytrzymać konkurencyę z Wiedniem; musi więc być dobry i tani, bo konkurencya jest *licytacyą in minus* — a jeżeli będzie praktyczny, każdy go chętnie będzie nabywał.

W takich tylko warunkach możemy liczyć, że przemysł domowy znajdzie szersze zastosowanie i szybszy rozwój.

St. Sk.

Komitet lokalny Rady zawiadowczej kolei Czerniowieckiej we Lwowie. „Gazeta Narodowa“ donosi:

Dnia 8 stycznia b. r. ukonstytuował się we Lwowie komitet lokalny Rady zawiadowczej kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej-Jasskiej, wybierając p. Oktawa Pietruskiego przewodniczącym, a p. Aleksandra Jasińskiego zastępcą przewodniczącego.

Językiem urzędowym komitetu jest język polski.

Posiedzenia odbywać się będą co tydzień, przy których z głosem doradczym zasiadać będą dyrektor ruchu p. Oesterreicher i zastępca dyrektora p. Wierzbicki.

Komitet lokalny urzęduje na podstawie instrukcyi prowizorycznej, zatwierdzonej przez ministerstwo handlu. Nabyte doświadczenia po kilkomiesięcznem urzędowaniu umożliwią uzupełnienie instrukcyi i dokładne sformułowanie stanowiska i zakresu działania komitetu lokalnego tak pod względem stosunku tegoż do Rady zawiadowczej w Wiedniu i dyrekcyi ruchu we Lwowie, jak niemniej stosunku do władz rządowych, powołanych do kontroli i dozoru administracyi ruchu na liniach austryackich kolei Czerniowieckiej.

Przez powołanie do życia i ukonstytuowanie się komitetu miejscowego Rady zawiadowczej, dalej przez uchwałę, że językiem urzędowym komitetu ma być język polski — kolej Czerniowiecka jest pierwszą i obecnie jedyną, która uczyniła choć częściowo zadość tylekrotnie w sejmie, reprezentacyi miejskiej i przez opinię publiczną wypowiedzianemu życzeniu: przeniesienia zarządów kolei do kraju i wprowadzenia w administracyi języka polskiego jako urzędowego.

Życzyćby należało, ażeby i zarządy innych kolei galicyjskich poczuły się do obowiązku zadośćuczynienia życzeniom całego kraju i w najbliższej przyszłości powołały do życia na razie przynajmniej takie komitety lokalne, jak również wprowadziły choć częściowo język polski jako urzędowy.

Nie wątpimy, że jeżeli kolej Czerniowiecka z własnej inicyatywy wprowadziła taką instytucyę, oraz język polski przynajmniej na razie częściowo jako urzędowy, a rząd zupełnie zgodził się na te zmiany, to jeżeli tylko tego rząd wymagać będzie, niezawodnie i zarządy reszty kolei galicyjskich pójdą za tym przykładem, danym przez kolej Czerniowiecką i tem samem dowiodą, że nie są głuchemi na żądanie całego kraju.

(*stupide inertie*) Europy. Aż do pierwszego rozbioru kraju tego świetność dawnej posiadłości i prawa narodu na jego własnej ziemi były szanowane jako niewzruszone. Taką była zasada *zachowawcza (un principe conservateur)* niepodległości europejskiej. Postęp cywilizacyi wspierany i wzmacniany przez tę zasadę nadawał jej nową siłę. Zazdrość wielkich mocarstw i mądre kombinacje małych państw zdawały się ochraniać ją dostatecznie. Tworzyły się federacje, długie wojny następywały jedne po drugich dla zapobieżenia niebezpiecznemu zwiększeniu się jednego narodu przez zdobycze. Głównym przedmiotem układów i wielu wojen było usiłowanie postawienia społeczeństwa na takiej stopie, ażeby jeden naród nie pozyskał władzy szkodzenia drugiemu. Ta zasada była zarówno mądrą jak sprawiedliwą, a utrzymanie wagi politycznej stanowiło jedyną rękojmię rzeczywistą ochraniającą od ucisku niepodległe narody. Rozbiór Polski zaś przedstawił światu widowisko narodu, któremu wydarto starożytną siedzibę, *bez najmniejszej z jego strony winy mogącej usprawiedliwić napad.* — Nikt z najezdników nie troszczył się nawet o nadanie tej zaczepnej wojnie formy, którąby mogła imieniem zdobyczy pokryć nikczemną tę grabież. Nie było to tylko naruszenie politycznej równowagi, owej obronnej twierdzy niepodległości narodów, lecz zniszczenie samej narodowej niepodległości“. (*Précis histor.* etc. p. 146—148).

STEFAN BUSZCZYŃSKI.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KRONIKA.

Kraków d. 29 stycznia.

Kuryerek krakowski. Z licznych na ten karnawał zapowiedzianych balów publicznych odbył się onegdaj trzeci z rzędu urządzony przez stowarzyszenie rękodzielników i przemysłowców „Zgoda“. Bal danym był w sali redutowej a wypadł pod każdym względem świetnie. Początek balu oznaczonym był na godzinę 10-tą wieczór i o tym też czasie zapełniła się sala i uboczne lokale licznymi gośćmi, między którymi widzieliśmy także prezydenta Weigla i wiceprezydenta p. Muczkowskiego. Zabrzmiał niebawem poważny polones, który tańczyć rozpoczął Prezydent Weigel, podając rękę p. Bruśnickiej, żonie prezesa „Zgody,“ za nimi popłynął liczny szereg dalszych par. Poczem nastąpiły tak zwane wirowe tańce i zapełniły też salę prawdziwym wirem barw i młodzieńczej ochoty; do mazura i kadryla stawało po siedmdziesiąt kilka par, zabawa przeciągnęła się do białego rana i pozostawiła u każdego z uczestników i widzów bardzo miłe wspomnienie. Towarzystwo „Zgoda“, założone dwa lata temu, postawiło sobie między innemi jako cel stowarzyszenia: obudzenie życia towarzyskiego pomiędzy młodzieżą. Owoż śmiało powiemy, że bal onegdajszy był świetnym popisem naszej młodzieży na tem polu życia towarzyskiego, do czego nie mało przyczynili się jej przewodnicy a gospodarze na onegdajszym balu — za co się im też należy serdeczne uznanie.

Nabożeństwo za spokój duszy Jana Kilińskiego odbyło się dziś o godzinie 11ej w kościele OO. Dominikanów. Pięknie zielenią i sztandarami przystrojony katafalk otaczały cechy z chorągwiami i straż pożarna a kościół był napełniony publicznością, składającą się po większej części z rzemieślników.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano na ręce prezydenta miasta Dra Weigla:

1) p. Łoziński, redaktor „Gazety Lwowskiej“, złożoną w redakcyi tejże gazety przez Wiel. radcę c. k. namiestnictwa Dra Kajetana Orleckiego sumę, a mianowicie: książeczkę galicyjskiej kasy Oszczędności Nr. 22893 na 100 złr. i w gotówce 146 złr.

2) p. Laura Rosmarin z Podhajec 7 złr. 20 cnt. złożone przez gości na weselu córki państwa Ginlegerów w Sokołowie w d. 23 stycznia 1883 r.

Kwoty w gotówce nadesłane złożono na ks. kasy Oszczęd. Nr. 60844.

Komitet towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 r. zawiadamia o dalszych zwyżkach złożonych za bilety na bal na korzyść weteranów z r. 4831 i zakładu św. Kazimierza w Paryżu. Pani Walterowa 15 złr., radzca dworu Nalepa 5 złr., Zygmunt hrabia Szembek 25 złr., Józef Wernicki 10 złr., Leon Chrzanowski deputowany do Rady państwa 5 złr., Leon Syroczyński 5 złr., Antoni Kłobukowski 5 złr., Dr. Maciej Jakubowski 10 złr., Henryk Janko 5 złr., Józef Hordyński 5 złr., W. Wesołowski 5 złr., profesorowa Pareńska 18 złr., Władysław Żeleński 5 złr.

Na odbytem posiedzeniu komitetu balowego powzięto ostateczną uchwałę, co do urządzenia sali balowej, odpowiedniego do wygód publiczności. Tualeta dla dam osobno urządzoną została, oraz zarządzono wszelkie możliwe środki przeciw przeciągom dawniej praktykowanym w Hotelu Saskim. Panowie będą mieli osobne apartamenta przeznaczone dla palenia tytoniu. Z restauratorem porozumiano się co do jakości potraw i napojów wyborowych po cenach najprzystępniejszych. Staraniem było komitetu o ile możności nic nie zaniedbać, coby nie przyczyniło się do uświetnienia samego balu.

Sprzedaż biletów wstępu ma miejsce w Hotelu Saskim na dole od ulicy św. Jana od godziny 11 do 1 rano i od 2 do 4 po południu, w poniedziałek 29 i we wtorek 30 stycznia, zaś we środę 31 stycznia w dzień balu od 10 godziny rano bez przerwy do 6 wieczorem, oraz od 6 do 10 wieczorem przy wejściu do sali.

Osoby, które nie otrzymały zaproszenia z powodu braku dokładnego adresu, raczą osobiście zgłosić się do komitetu balowego.

Na balu prawników raczyły przyjąć obowiązki gospodyń panie: Michałowa Bobrzyńska, Adolfowa Brasonowa, Feliksowa Czesznákowa, ks. Marcelina Czartoryska, Stanisławowa Domańska, Walerowa Gadomska, Janowa Götzowa, Kaźmierzowa Grabowska, Fortunatowa Gralewska, ks. Wanda Jabłonowska, Faustynowa Jakubowska, Hugonowa Johnowa, prezesowa Kawecka, Franciszkowa Kasparkowa, Czesławowa Kieszkowska, Benedyktowa Lipkowska, Olimpia Machalska, hr. Morstinowa, Stefanowa Muczkowska, Stanisławowa Pareńska, Józefowa Retingerowa, ks. Iza-Sanguszkowa, Maryanowa Sokołowska, hr. Janowa Tarnowska, hr. Stanisławowa Tarnowska, prezydentowa Weiglowa, Wołodkowiczowa, hr. Henryka Załuska.

Obowiązki gospodarzy raczyli przyjąć pp.: hr. Badeni, Teodor Baranowski, hr. Bniński, Bogusław Bzowski, Ks. Marcel Czartoryski, prezydent Dargun, radca dworu Hayling-Degenfeld, br. Horoch, pułkownik Hosch, Henryk Kieszkowski, Antoni Kłobukowski, Juliusz Kossak, hr. Adam Krasiński, hr. Lasocki, Dr. Władysław Lisowski, Dr. Markiewicz, Dr. Mikulicz, Alfred Milieski, Paweł Popiel, Dr. Franciszek Przesmycki, hr. Roztworowski, Dyonizy Skarzyński, radca Szczepażski, prezydent Dr. Ferd. Weigel, fmp. ks. Windischgrätz, poseł hr. Załuski, rektor Dr. Zoll, Władysław Żeleński.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników starozakonnych w Krakowie, liczące około 600 członków, odbyło dnia 27 b. m. ogólne zebranie, na którem uchwalono zamianowanie p. Emanuela Mirtenbauma, radcy miejskiego, prezesem honorowym stowarzyszenia. Gdy do nominacyi takiej wymaganą jest według statutu jednomyślność głosów, przeto widocznem jest, że stowarzyszeni uczcić tem chcieli zasługi położone przez p. Mirtenbauma około dobra stowarzyszenia. — P. Mirtenbaum, jak się dowiadujemy, przyjął ofiarowaną mu godność pod warunkiem, że stowarzyszenie używać będzie odtąd w obradach i manipulacyi języka polskiego — co też niezawodnie nastąpi.

Nakaz wydalenia doręczono dziś dwom studentom medycyny tutejszego uniwersytetu, poddanym rosyjskim. Dotknięci tem rozporządzeniem wyjechali dziś w południe pod dozorem ajentów policyjnych do Prus.

Tramwaj. Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem złamała się oś wozu kolei konnej na przystanku przy ulicy Siennej. Z jadących nikt szwanku nie doznał, gdyż wagon przechylił się tylko na jedną stronę i to właśnie w chwili, gdy woźnica zatrzymywał konie.

Reduta. Cztery nagrody wyznaczone dla najdowcipniejszych i najładniejszych masek zwabiły na wczorajszą redutę tłumy widzów. Formalnie brakło miejsca dla ciekawych a chcących chwytać w lot dowcipy i obserwować maski. Dowcipy sypały się wprawdzie nie jak z rękawa, ale zawsze dość często, by wzbudzić zadowolenie ludzi o *większych wymaganiach.* Istotnie nagrodzenie męzkich masek przyjęto z powszechnem zadowoleniem, bo też dziad z koszykiem i handeles przyczynili się nie mało do rozweselenia zebranych. Słowem pomysł owego konkursu był nader szczęśliwy. Ostatnia reduta wypadnie z pewnością niemniej dobrze, jeżeli wyznaczone zostaną znowu nagrody.

Tarnów 28 stycznia. Numer trzeci „Unii“ został skonfiskowany z nakazu c. k. Prokuratoryi i Starostwa za artykuł p. t. „Nasza polityka“.

Teatr ruski. Ze sprawozdania ogłoszonego przez „ruską Besidę“, o ruskim teatrze narodowym, wyjmujemy następujące szczegóły.

Teatr ten zostawał pod dyrekcyą pp. Biberowicza i Hryniewieckiego i dawał ubiegłego roku przedstawienia w 14 miastach i miasteczkach wschodniej Galicyi. Wystawiono 3 nowe oryginalne sztuki i 3 tłumaczone z niemieckiego. Sprawozdanie użala się na częste zmiany artystów, którzy rzucają trupę, aby iść tam, gdzie mają byt zabezpieczony i dodaje, że dla zaradzenia temu postanowiono założyć fundusz emerytalny dla artystów i artystek dramatycznych, który obecnie ma już 100 złr. majątku.

Podstawą bytu teatru ruskiego była subwencya sejmu krajowego udzielona w kwocie 4000 złr., która też w zupełności wyczerpaną została.

„Nowy Prołom“ cieszy się, że język *russki* pozyskał już należne mu stanowisko światowej mowy, bo oto kilku studentów francuskich przybyło do *Petersburga* w celu nauczenia się po rosyjsku. Żałować tylko należy, że ci młodzi ludzie jeździli tak daleko, kiedy we Lwowie w redakcyi „Nowego Prołomu“ pozyskaliby z łatwością znajomość tego języka.

Z Temeszwaru donoszą: Na przestrzeni kolei państwowej, między Oraviczą a Aniną, wyrzuciła gwałtowna burza dnia 25 b. m. po południu pociąg towarowy z toru kolejowego; siedm wagonów zostało zdruzgotanych i wiele osób ze służby pociągowej częścią ciężko, częścią lekko rannych. Również w budowlach kolei poczyniła burza olbrzymie spustoszenia.

Niemiecki następca tronu w loży wolnomularskiej. Z Berlina piszą, że 20 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie (?) nowej loży „Royal Jork“. O godzinie 12 zjawił się zastępujący protektora następca tronu niemieckiego, przyjmowany przez wielkiego mistrza i dostojników wyższych loży. Następca ubrany był w mundur błękitny barwy loży. Następca w imieniu ojca pozdrowił zgromadzonych, gdyż loża stoi pod patronatem cesarza Wilhelma. Przy uczcie wzniósł następca tronu pierwsze zdrowie na cześć cesarza — potem wielki mistrz wzniósł zdrowie na cześć następcy tronu. Książe z wdzięcznością przyjął zdrowie mówiąc, iż zawsze chce być pomocnym loży.

Chrzciny Samojedów w Berlinie. W Berlińskiej szyzmatyckiej kaplicy ambasady rosyjskiej ochrzcił pop Zeredynsky nowo narodzone dziecko bawiących tam Samojedów w asystencyi popa Rozynowa. Pół godziny trwał obrząd a po niem odbył się bankiet, właściwa ceremonia samojedzka na cześć bożka Sjadai. Na stawie, tak zwanej szwedzkiej ślizgawce, wzniesioną była trybuna, na której umieszczono wyobrażenie bożyszcza. W oczach widzów zabitym został ren a uczestnicy pochwycili krew zwierza w miski, jak przepisuje rytuał i ofiarowali ją bóstwu, a mięso ciepłe jeszcze z nieskrzepłą krwią rozerwali zebrani Samojedzi i pożarli ze znanym apetytem biegunowców.

Dziennik paryski „Voltaire„ donosi o następującej rewolucyi w modzie. Mianowicie damy i panowie uważają obecnie za „mauvais genre“ noszenie rękawiczek w teatrze. Nawet na balach i wieczorach eleganckie paryżanki i paryżanie pozostawiają rękawiczki wraz z okryciem — w przedpokoju. Damy paryskie doszły do przekonania, że nielogicznem jest obnażanie ramion i jednocześnie okrywanie rąk rękawiczkami.

Statek błyskawiczny. Pomiędzy Nowym Yorkiem a Anglią kursować mają niebawem statki parowe błyskawiczne urządzone z wielkim komfortem; kurs jazdy z jednej półkuli na drugą odbywać będą te statki w sześciu i pół dniach.

Swaty u Indyan. „Chcę waszą córkę wziąść za żonę, jest ona szkaradnem stworzeniem, leniwą jak niedźwiedź — mówi młody Indyanin do ojca swej lubej — ale ja widzę, że ona wam jest ciężarem, chcę wam uczynić przysługę i uwolnić was od niej. Ile żądacie za dziewczynę?“

„Wy żądacie wydania mojej najdroższej córki najlepszej, jaka kiedy się urodziła — rzecze ojciec — ona jest najlepszą kucharką, najpilniejszą i najpotulniejszą robotnicą. Nie dam jej nikomu, co dopiero wam! Jesteście młodzi i macie ledwie jedną czuprynę wroga u pasa; do tego ukradliście tylko dwa konie i nie możecie zapłacić mi mej córki. Ja żądam za nią 20 mustangów i 2 skóry bawole“.

„Co 20 mustangów i 2 skóry! — wrzeszczy młodzieniec — 20 dzielnych koni za taką szkaradną kobietę, która nawet jednej dziurawej skóry bawolej nie warta? Za to mógłbym sobie kupić cały tuzin lepszych i ładniejszych dziewcząt.“

Wybrana słucha spokojnie kłótni; targ idzie dalej; w końcu indyanin kupuje żonę do swego wigwamu za 3 konie i 4 skóry bawole. — Wszędzie to samo.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

Wtorek 30 stycznia: „Andrea,“ komedya W. Sardou.

Piątek 2 lutego: „Odette,“ W. Sardou.

Sobota 3 lutego: „Uriel Akosta,“ Gutzkowa.

Niedziela 4 lutego: „Trójka Hultajska“ czyli „Gałganduch.“ Z nowemi okolicznościowemi kupletami, które odśpiewa p. Wojdałowicz w roli szewca.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.—Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można w niedziele i święta rano.

Kalendarzyk. Jutro: *Hiacynty i Martyny p.* We środę: *Albertonii-Ludwiki.*

Sprawy miejskie.

Podajemy dokończenie posiedzenia Rady miejskiej krakowskiej z dnia 23 b. m.:

W dalszej dyskusyi nad ósmą pozycyą tytułu, „wynadgrodzenie Tow. Dobroczynności za utrzymanie kalek i dzieci w kwocie 200 złr.“ wszczęły się rozprawy o biednych naszych w mieście w ogóle.

Prezydent ze swej strony oświadczył, iż niebawem przyjdą przed pełną Radę wnioski o założenie domów przymusowej i dobrowolnej pracy w celu zapobieżenia próżniactwu i zepsuciu — w celu powyższym udawał się prezydent do podobnych istniejących już w kraju zakładów jak np. we Lwowie, założonego przez ks. Sapieżynę. Referat opracowuje r. m. Trembowelski. R. m. Warschauer również żąda zasiłku dla stowarzyszenia wsparcia ubogich uczni izraelitów o 100 złr., zaś r. m. Dr. Straszewski dla podobnego stowarzyszenia ubogich uczni szkół ludowych w Krakowie ze 100 na 200 złr. Rada uchwala podwyższenie obu projektowanych zapomóg. Tytuły następne od XXXII do XXXIX przyjęto bez dyskusyi a mianowicie: XXXII Czynsz z najętego mieszkania dla Izby handlowo-przemysłowej 500 złr., XXXIII Odsetki od kapitałów obciążających nieruchomości miejskie 272 złr. XXXIV Podatki i opłaty skarbowe 5.284 złr. XXXV Dodatek na utrzymanie straży policyjnej 14.173, XXXVI Spis ludności z r. 1870 350 złr., XXXVII Wynadgrodzenie dla egzekwentów 150 złr., XXXVIII Wydatki na kwaterunki 32.600 złr. Wydatki przygodne gminy t. j. koszta prawne, wybory posłów itp. 300 złr.

Tytuł wydatków nieprzewidzianych pozostawiono aż do zbilansowania budżetu.

Tytuł XLIII wydatki nadzwyczajne przedkłada r. m. Kieszkowski. Kwotę 6000 złr. przy pozycyi XIII na zakupno pompy pneumatycznej w celu lepszego czyszczenia kloak za zgodą sekcyi ekonomicznej i skarbowej wykreślono z budżetu — albowiem w ważnej tej sprawie komisya kanałowa nie rozpatrzyła się dostatecznie — a prędkiej decyzyi bez wszechstronnego zbadania stawiać nie podobna.

Sumę powyższą przeznaczono w całości na koszta obchodu wrześniowego odsieczy wiedeńskiej.

Po daniu tych objaśnień czyni r. m. Domański następny wniosek: „Poleca się połączonym sekcyom skarbowej i ekonomicznej,

tudzież sanitarnej, by sprawę czyszczenia dołów kloacznych jak najprędzej zbadały i odpowiednie wnioski pełnej Radzie przedłożyły przed układaniem budżetu na r. 1884.“ Wniosek przyjęto.

Prócz wnioskodawcy przemawiali przy tej pozycyi radcy m. Mirtenbaum, Straszewski, Checiński, Kopf, Birnbaum, Friedlein i sprawozdawcy. Za wnioskiem r. m. Gwiazdomorskiego wstawiono natomiast w budżet „Koszta obchodu odsieczy wiedeńskiej 10.600 złr.“ Brakujące 2.400 złr. pokryte zostaną drogą, jaka się następnie odpowiednią okaże. Tytuł cały wynosi 125.173 złr. Na tem zamknięty budżet rozchodów.

W końcu r. m. Szlachtowski z uwagi, że w dziale nadzwyczajnym wydatków wstawiono wiele wydatków nie uchwalonych poprzednio przez pełną Radę lecz jedynie od odnośnych sekcyj, przypomina zeszłoroczny swój wniosek: „Poleca się sekcyi skarbowej, aby przy układaniu budżetu trzymała się powziętej uchwały Rady miasta, iż tylko te wydatki nadzwyczajne mają być w rozchód wstawione, które po przedłożeniu planów i kosztorysu przez Radę uchwalone zostały.“ Wniosek ten również przyjęto.

Na tem posiedzenie zakończono.

Dnia 25 b. m. odbyło się posiedzenie Rady miejskiej krakowskiej, na którem zakończyły się rozprawy nad budżetem. Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał prezydent miasta pismo p. Szumańczowskiego kuratora zapisu św. p. Helclowej, w którem tenże ofiaruje się z wszelką gotowością zadość uczynić życzeniu Rady poruszonemu na ostatniej sesyi przez r. m. Dra Zolla. Rada przyjmuje do wiadomości oświadczenie listowne p. Szumańczowskiego.

Potem prezydent odczytał pismo Towarzystwa gazowego, w którem obiecuje urządzić próby oświetlenia wszelkiego rodzaju tak gazem jak i elektrycznością i zarazem ofiaruje swe usługi w czasie iluminacyi przy obchodzie wrześniowym. Wreszcie r. m. Turnau zdawał sprawę z zakładu dla sierót i podrzutków krakowskich. Liczba ogólna dzieci utrzymywanych kosztem miasta wynosi 72.

Ponieważ miasto dotąd nie ma własnego zakładu podrzutków — przeto dzieci częścią są pomieszczone u prywatnych osób w mieście, częścią po za miastem mianowicie: w Niepołomicach, Beszczu i Dąbiu za opłatą miesięczną 5 złr. i 8 złr. na ubranie. Starsi chłopcy są umieszczeni po części u Józefitów w zakładzie ogrodniczym za opłatą roczną 75 złr. a po części u majstrów krakowskich w terminach za zgodą na lat 5 i za opłatą roczną 60 złr. i dodatkiem na ubranie 4—5 złr.

Po odczytaniu powyższych pism i przyjęciu do wiadomości protokółu z ostatniej sesyi, wystąpił r. m. Friedlein z wnioskiem naglącym (z powodu zamknięcia budżetu rozchodów) dania subwencyi Towarzystwu strzeleckiemu na upiększenie ogrodu strzeleckiego w kwocie 500 złr. Mówca opisuje różne peregrynacye petycyi towarzystwa po sekcyach, co go ostatecznie spowodowało do wniesienia od siebie rezulucyi. R. m. Baranowski objaśnia owe koleje, przez jakie petycye przechodziła. R. m. Szlachtowski zgadza się na rezolucyę wnioskodawcy z tem zastrzeżeniem, by w zamian towarzystwo zdawało rachunek z tej sumy i sprawę z upiększeń poczynionych. Wniosek r. m. Friedleina Rada przyjmuje.

R. m. Redyk interpeluje magistrat, czemu zezwala rzeźnikom na używanie starych wozów na mięso. Mówca przypomina sobie dawną uchwałę magistratu, by mięso jedynie w wozach zamkniętych wożono, z dekami blaszanemi, teraz to się nie praktykuje wcale, więc chyba magistrat uchwałę cofnął.

Prezydent oświadcza, że rozporządzenia nie cofnięto, iż ono ma moc zawsze i jeżeli jaki rzeźnik nie trzyma się jego brzmienia, wtedy magistrat przypomina ją.

R. m. Kopff podaje sposób bardzo łatwo wykonalny, mianowicie by w rzezalni miejskiej zwracano uwagę na wóz i okrycie — w ten sposób możnaby rzeczywiście rzecz dokładnie kontrolować i nie dopuścić zaniedbania.

Ten sam sposób proponuje r. m. Szlachtowski a r. m. Friedlein uważa za stosowne, by czyniono odpowiedzialnymi urzędników magistratu w rzezalni za wszelkie przekroczenia i i zaniedbania przepisów, od czego są zresztą wizytatorowie jatek.

Przewodniczący objaśnia Radę co do opieki magistratu i zapewnia, że wystosuje odręczne pismo do starszego cechu i do zarządu rzezalni przypominając uchwałę i polecając zarządzenie surowych środków w celu pilnego jej wykonywania.

R. m. Rzewuski wnosi wstawienie nowego orła nad bramą Floryańską od strony rondla z kamienia wapiennego, w miejsce dzisiejszego gipsowego, kosztem 260 złr., z zastrzeżeniem wykonania roboty w przeciągu czterech miesięcy. Przyjęto.

Poczem przystąpiono do porządku dziennego, który stanowi dalszy ciąg obrad budżetowych, mianowicie dział dochodów, który przedkłada Radzie sprawozdawca sekcyi skarbowej r. m. Mendelsburg.

Tyt. I. Dochód z gruntów miejskich za obrębem rogatek, 953 złr., przyjęto bez rozpraw.

Przy tyt. II. Dochód z gruntów miejskich w obrębie rogatek, złr. 4.451, przy pozycyi mianowicie 2) Czynsze dzierżawne z pastwisk: a) z dzierżawy paszy na błoniach 1,600 złr. i b) z dzierżawy części błonia na ćwiczenia wojskowe, złr. 1.500, r. m. Kopff przypomina uchwały Rady, według których przez błonia miała być wybudowaną droga oraz przeprowadzoną irrygacya, co więc jest przyczyną, że ostateczne wprowadzenie tych uchwał w rzeczywistość jest jeszcze dalekiem. Prezydent odpowiada, że plany te, wykonane już, stosownie do ustawy wodnej musiały być przedłożone starostwu, które oświadczyło onegdaj przy sposobności dyrektorowi budownictwa miejskiego, że plan irrygacyi uznany został za nieodpowiedni i miastu zwrócony będzie. Poczem tytuł zostaje przyjętym.

Tytuł III A) Czynsze z domów i pomniejszych miejskich nieruchomości, 6.828 złr., przyjęto.

Tyt. III B) obejmujący dochód z Sukiennic zostaje wykreślonym, albowiem na wniosek r. m. Szlachtowskiego przy obradach nad wydatkiem na Sukiennice uchwalono, iżby dochód i rozchód Sukiennic odrębnie, jako osobny fundusz był prowadzonym.

Następuje tyt. IV. Czynsze z jatek rzeźniczych murowanych i drewnianych, 6.082 złr., który przyjęto, jak również następne dalsze tytuły:

Tyt. V. Czynsze ziemne, złr. 550.

Tyt. VI. Czynsze z kramów i placów publicznych, złr. 2.414.

Tyt. VII. Dochód z rzezalni, złr. 15.500.

Tyt. VIII. Dochód z myta rogatkowego, złr. 65.000.

Tyt. IX. Dochód z wagi miejsk., złr. 170.

Tyt. X. Opłata od wyrobu miodu, złr. 2,500.

Tyt. XI. Dochód od obligacyi domu przytułku, złr. 27.

Tyt. XII. Dochód z bud jarmarcznych — odpada.

Tyt. XIII. Dochód z zarobku straży pożarnej, złr. 30.

Następujące tytuły przyjęto bez rozpraw:

Tyt. XIV. Dochód z zarobku pociągów miejskich, złr. 610.

Tyt. XV. Taksy za przyjęcie do gminy, złr. 500.

Tyt. XVI. Opłaty za konsensa, złr. 22.200.

Tyt. XVII. Opłaty za odpisy dawnych aktów stanu cywilnego, złr. 2.

Tyt. XVIII. Opłata za pozwolenie tańców przy muzyce w lokalach publicznych złr. 1000.

Tyt. XIX. Dochód z cmentarza złr. 1770.

Tyt. XX. Zasiłki szkolne z funduszu kraj. dla szkoły Wydz. żeńskiej (2.500), dla Muzeum techn.-przem. (2.000), procenta od kapitału przez gminę, oraz przez cech białoskórników złożonego na szkołę rzemieślniczą (296), procent od kapitału Dietla na szkołę rzemieślniczą (45), wpisowe i opłaty szkolne z kursów praktycznych szkoły wydziałowej (200), od gminy Czarnawieś z przysiołkiem Kawiory za wcielenie tamtejszej szkoły do okręgu szkolnego miasta Krakowa (200), razem 5.211 złr.

Tyt. XXI. Egzekutne, złr. 800.

Tyt. XXII. Dochody funduszu ubogich, złr. 3.400.

Tyt. XXIII. Odsetki od kapitałów, złr. 6.225.

Tyt. XXIV. Częściowe wynagrodzenie za kwatery dla wojska, złr. 20.850.

Tyt. XXV. Dochody na utrzymanie plantacyj z legatów: Straszewskiego (825 złr.) oraz Kremera (25 złr.), razem 850 złr.

Tyt. XXVI. Zwroty rachunkowe — nie mieści żadnej cyfry.

Tyt. XXVII. Dochody przygodne złr. 5701.

Tyt. XXVIII. Remanent z roku 1881 — niema nic.

Tyt. XXIX. Część przypadająca na dochód miasta z opłat konsumcyjnych złr. 250,000.

Tyt. XXX. Część przypadająca na dochód miasta od wyrobu piwa złr. 26,600.

Przy tych tytułach na zapytanie r. m. Epsteina, czy miasto otrzyma wynagrodzenie za uszczerbek, jaki poniosło, odkąd ustawa przekazała podatek od nafty na rzecz skarbu państwa, prezydent odpowiada, że jest pewna nadzieja, iż starania jego w tej mierze nie będą płonne. Rząd przyznał już dla Lwowa ekwiwalent w sumie 17,000 złr. — toć i nam przecież nie odmówi.

Następuje tyt. XXXI. Dodatek 2% od czynszów z mieszkań 30,000 złr.

Tyt. XXXII. Dodatek ½% od czynszów z mieszkań na pokrycie wydatków kwater przechodowych 7,600 złr.

Tyt. XXXIII. Dochód 6% do podatków stałych 20,000 złr.

Tyt. XXXIV. Dochód z opłaty od psów 2,000 złr.

Na tym tytule kończy się preliminarz dochodów. Zbilansowany budżet jest następujący:

Wydatki zwyczajne złr.	426,922
„ nadzwyczajne „	127,573
Wydatki razem . . złr.	554,495
Przychody razem . złr.	554,495
Przewyżka lub niedobór	—·—

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 7¾.

Przegląd polityczny.

Kierownik rosyjskiego ministerstwa spraw zewnętrznych p. Giers opuścił wczoraj Wiedeń po trzechdniowym w nim pobycie. Po za obręb formalnej strony tej długiej wizyty nie wyszedł na jaw żaden jeszcze fakt. To tylko uważają za rzecz pewną, że równocześnie z obradami, jakie toczyły się między p. Giersem a decydującemi sferami w Wiedniu, naradzał się także w. ks. Mikołaj z ks. Bismarckiem w Berlinie a rezultat tych narad komunikowanym był p. Giersowi do Wiednia przez ambasadora rosyjskiego w Berlinie.

Zwołana na dzień 5 lutego do Londynu konferencya dunajska i zachowanie się tamże Rumunii będą najlepszą próbą rezultatu wizyty p. Giersa w Wiedniu.

Prusko-niemieckie dzienniki donoszą, że cesarz Aleksander wytknął już stanowczo kierunek swojej polityki w stosunku do Niemiec. Car miał się wyrazić, że utrzymanie tradycyjnych związków z Niemcami odpowiada zupełnie interesom jego państwa i jego dynastyi. Zasługuje na uwagę, że opinia dochodzi do publicznej wiadomości właśnie podczas pobytu p. Giersa w Wiedniu.

„National Ztg“ robi uwagę, że jeżeli to zdanie cesarza Aleksandra się potwierdzi, to ma ono w każdym razie wysoką wartość, gdyż otwartość cara jest znana. Przeminał jednakże już czas — dodaje niemiecki dziennik — kiedy w Rosyi tylko z wolą samowładcy liczyć się należało.

Pismo cesarza niemieckiego wystosowane do papieża jest bardzo rozmaicie komentowane przez niemieckie dzienniki. „Kreuz Ztg“ oświadcza z zadowolnieniem, że list ten daje sejmowi dobrą sposobność do rewizyi ustaw majowych. „Neu Preussische Ztg“, dziennik konserwatywny, przewiduje koniec walki kulturnej. Organa postępowe „Post“ i „National Ztg“ utrzymują, że jedynie centrum przeszkadza przyjściu do skutków układów z kuryą. „Germania“ wyraża się dość krytycznie o całej sprawie. Podnosi, że list jest podpisany także przez ks. Bismarcka i mniema, że pismo papieża nie prędko dojdzie do publicznej wiadomości i pisze dalej:

„Kilkakrotnie kładliśmy nacisk na tę okoliczność, że pokój może być przywrócony tylko za pomocą obustronnych równoważnych ustępstw. Tymczasem żądanie zawarte w piśmie cesarskiem należy do ustaw organizacyjnych, podczas gdy zapowiedziane ustępstwo odnosi się tylko do praw, które po przywróceniu pokoju same przez się znaczenie stracą.“

„Obowiązku donoszenia nie może kościół w żaden sposób przyjąć na siebie.“

Ks. bułgarki Aleksander I przyjął demisyą ministra spraw zewnętrznych Voulekovicza. Do nowo złożonego gabinetu wchodzą: jenerał ros. Soboleff, jako prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, jenerał ros. Kaulbars, jako minister wojny, tudzież Grekow jako minister sprawiedliwości, Stoiłow jako min. spraw zewn., Noczowicz, min. finansów i kierownik robót publicznych, Theoharoff minister wychowania.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

(*Telegramy własne*).

Wiedeń 29 stycznia. W tej chwili w wydziale budżetowym urgował poseł Hausner o aktywowanie wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim. Minister oświaty Conrad usprawiedliwiał się brakiem ogólnym sił nauczycielskich w Austryi. Poseł Hausner zaprzeczył jakoby istniał brak profesorów i podniósł, że niechęć rządu jest przyczyną zwłoki. P. Conrad zamilczał. Wystąpienie p. Hausnera było bardzo energiczne i cięte.

Zeithamera rezolucya co do skompletowania czeskiego uniwersytetu jeszcze w tym roku została przyjętą.

Wiedeń 29 stycznia. Dzisiejsza „Presse“ pisze:

Minister Giers udał się ztąd do Petersburga, osobiście — jak się spodziewamy — zupełnie zadowolniony z przyjęcia, którego w Wiedniu doznał. Czy również będzie zadowolniony z wyników swojej politycznej podróży, pokaże się dopiero w najbliższym czasie z tonu rosyjskiej prasy. O ile jednak możemy ocenić położenie polityczne, mógł minister Giers już naprzód (sic) liczyć na powodzenie, jeżeli mu chodziło tylko o *poprawienie* naszych stosunków z Rosyą.

W dalszym ciągu uważa wspomniany dziennik, że praktyczni w urzędzie pozostający mężowie stanu, mogą się porozumiewać tylko o takich okolicznościach, które na porządku dziennym stoją; dlatego wydają mu się fantazye tutejszych i zagranicznych dzienników o zamąceniu austro-niemieckiego przymierza i o podziale Turcyi, zupełnie bezpodstawnemi.

Wiedeń 29 stycznia. Z Cetynii donoszą: Ostatnie przesilenie ministeryalne w ten sposób ukończone zostało, że Radonicz pozostaje na urzędzie ministra spraw zewnętrznych; podczas gdy ministra skarbu Zerowicza, Nikoszic zastąpi.

(*Telegramy biura korespondencyjnego*).

Wiedeń 28 stycznia. Budowa kolei miejskiej oddana została konsorcyum Fogerty i będzie prowadzona pod dozorem państwowym.

Budapeszt 28 stycznia. Izba niższa ukończyła rozprawy nad topolczańską petycyą, dotyczącą zniesienia emancypacyi żydów, i przyjęła prawie jednogłośnie wniosek wydziału, przez co wnioski Istoczego i Verhovaja odpadły.

Belgrad 28 stycznia. Zastępca metropolity Moisill zamierza podać się do dymisyi, z powodu nowego prawa kościelnego.

Paryż 28 stycznia. Choroba Duclerca (zapalenie opłucnej) ma przebieg normalny i zadowalniający. Lekarze oświadczyli, że Duclerc potrzebuje dwutygodniowego zupełnego wypoczynku.

Po naradzie odbytej w południe wręczyli ministrowie Grevemu podania o dymisyę, które jeszcze nie zostały przyjęte.

Paryż 28 stycznia. Grevy przyjął dymisyę gabinetu i konferował wieczorem z Ferry'm i Fallieres. Ferry nie zgodził się na utworzenie gabinetu. Postanowiono powrócić do kombinacyi z Fallieres.

„Agence Havas“ zapewnia, że wszyscy ministrowie z wyjątkiem Duclerc, Jaureguiberry i Billot zatrzymają swoje teki. Fallieres obejmie prezydyum. Tirard i Mahy tymczasowo sprawy zewnętrzne i marynarkę, Thibaudin będzie mianowany ministrem wojny.

Przed południem odbędzie się rada ministrów.

Kursa telegraficzne z d. 29 stycznia 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 77·70. Renta srebrna 78·—. Renta złota 95·95. 6% Węgierska 118·60. Losy z r. 1860 130·50. Akcye banku Austro-węgierskiego 833·—. Akcye kredytowe 282·80. Londyn 119·70. Dukat 5·63. Napoleondor 9·51. Lombardy 137·50. Losy z roku 1864 170·—. Akcye kolei Karola Ludw. 295·—. Akcye Lwow. Czerniow. 167·—. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 160·25. Akcye Anglo-Banku 115·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 97·50. Losy prem. węgierskie 113·75. Akcye kolei Koszycko-Bogum. 143·75. Akc. kolei półn. zachod. austr. 198·—. 6% Listy zast. hipoteczne 100·90. Marki 58·60. Ruble papierowe 117·50. 4% Renta złota węgierska 85·80. 5% Austr. Renta pap. nowa 92·50. Akcye Siedmiogrodzkie 160·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Targ na zboże.

Kraków 26 stycznia. Pszenica czerwona od 7·— złr. do 9·75 złr., pszenica biała od 5·50 złr. do 9·30 złr., pszenica żółta od 7·— złr. do 9·25 zł., żyto od 6·— złr. do 6·60 złr., jęczmień browarny 7·50 złr. do 8·— złr., jęczmień na paszę od 6·— złr. do 6·25 złr., owies od 6·— złr. do 6·75 złr., groch od —·— złr. do —·— złr., kukurydza od —·— złr. do —·— złr., hreczka od —·— złr. do —·— złr., koniczyna czerwona od 80·— złr. do 90·— złr.

Lwów 27 stycznia. Pszenica czerwona od 7·80 złr. do 8·75 złr., pszenica biała od 7·75 złr. do 8·40 złr., pszenica żółta od 7·50 złr. do 8·40 złr., żyto od 5·— złr. do 5·70 złr., jęczmień browarny od 6·25 złr., do 6·60 złr., jęczmień na paszę od 4·80 złr. do 5·10 złr., owies od 5·— złr. do 5·30 złr., groch od 7·25 złr. do 7·75 złr., kukurydza od 5·50 złr. do 5·70 złr., hreczka od 6·25 złr. do 6·80 złr., koniczyna czerwona od 62·— złr. do 86·— złr.

Wiedeń 27 stycznia. Pszenica za 100 kilogramów od 10·10 złr. do 10·12 złr., żyto od 7·70 złr. do 7·75 złr., jęczmień od —·— złr. do —·— złr., owies od 6·95 złr. do 6.97 złr., kukurydza od 6·56 złr. do 6·62 złr., okowita per 10,000 liter procent 31·25 złr. do 31·50 złr.

Hamburg. Nafta, bez ożywienia, loco 7 mrk. 40 fen. (4 złr. 35 cent.). Na luty i marzec 7 mrk. 60 fen. (4 złr. 47 cnt.).

Emil Szwarc Wydawca. **Jan Gadowski** Odpowiedzialny Redaktor.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	wieczorny
Kraków odjazd:	$10^{\cdot}_{34}$ rano	$9^{\cdot}_{13}$ wiecz.	$10^{\cdot}_{42}$ wiec
Lwów przyjazd:	$9^{\cdot}_{7}$ wiecz.	$6^{\cdot}_{20}$ rano	11 rano

Do Tarnowa *lokalny:*
Kraków odjazd: $6^{\cdot}_{17}$ rano.
Tarnów przyjazd: $9^{\cdot}_{24}$.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: $11^{\cdot}_{5}$ w połud.
Wieliczka przyjazd: $11^{\cdot}_{14}$ po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	osobowy:	mieszany:	pośpieszny:
Lwów odjazd:	$4^{\cdot}_{49}$ rano	$4^{\cdot}_{33}$ wiecz.	$10^{\cdot}_{30}$ w noc.
Kraków przyjazd:	$2^{\cdot}_{38}$ pop.	$5^{\cdot}_{10}$ rano.	$6^{\cdot}_{48}$ rano.

Z Tarnowa *lokalny:*
Tarnów odjazd: $5^{\cdot}_{14}$ po poł.
Kraków przyjazd: $8^{\cdot}_{20}$ wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: $7^{\cdot}_{30}$ wiecz.
Kraków przyjazd: $8^{\cdot}_{7}$ wiecz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru praskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Tylko prawdziwe z tą marką ochronną

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

NIE KASZLAJ!

Wyciąg słodowy z ziół miodunkowych i Karmelki*)

L. H. PIETSCH'A & Comp.
w Wrocławiu.

Licznemi listami dziękczynnemi **uznane, wypróbowane** i **najlepsze** środki dietetyczne w **kaszlu, kokluszu, katarze, chrypce, zaflegmieniu, cierpieniach szyi i piersi** począwszy od **kataru zwykłego aż do suchot.** — Zwracamy na to **uwagę!** — Oprócz licznych zaświadczeń posiadamy także urzędowe pismo dziękczynne od Głównego Zarządu **Czerwonego Krzyża** w Petersburgu.

*) Flaszka **wyciągu** 80 c., 1·50 i 2 złr. Woreczek **Karmelków** 25 i 40 c. — Dostać można w Krakowie: u *E. Stockmara*, apt. pod Słoniem; *Sobierajskiego*, apt. pod Słońcem; *A. Markiewicza*; apt. pod Lwem; *Wiszniewskiego*, apt. pod Gwiazdą, tudzież we wszystkich aptekach w Galicyi. — 910 5-

Wieś Przytkowice

w powiecie wadowickim przy kolei transwersalnej położona, składająca się z trzech przyległych sobie folwarków, 476 morgów niższo-austryackich przestrzeni mająca, z domem mieszkalnym i w najlepszym stanie znajdującemi się murowanemi budynkami gospodarczemi, z znacznemi zasiewami z sprzętami i narzędziami rolniczemi, z dostatecznym inwentarzem żywym lub bez takowego, jest z wolnej ręki **od 1go lipca 1883 r. na lat 6 do wydzierżawienia.**

Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr w Wielkich Drogach, poczta Brzeźnica. 1065 5-5

Pracownia introligatorska Józefa Turlika

Kraków, ul. Szewska L. 10,

zaopatrzona w najnowsze maszyny, jakoteż i materyały, wykonywuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa wchodzące, jakoto: Teki aksamitne i skórzane na dyplomy, księgi handlowe, książki do nabożeństwa, dzieła naukowe, powieści, książki szkolne, broszury i t. p.

Robota trwała, sumienna i elegancka.

Ceny najniższe.

1081 3- z uszanowaniem

Józef Turlik.

Nakładem **Drukarni Związkowej w Krakowie** opuściło prasę dziełko p. t.:

RÓŻNI LUDZIE

NOWELLE i OBRAZKI

przez

Z. SARNECKIEGO

Cena 1 złr.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1100 3-?

LOKAJ

liczący lat 40, który już w tym zawodzie 20 lat pracował i mogący się wykazać odpowiedniemi świadectwami — poszukuje odpowiedniego zajęcia w miejscu lub za granicą. **Jan Gałuszka,** ul. Sławkowska L. 21, IIgie piętro od tyłu, drzwi L. 4.

NAUCZYCIEL

egzaminowany

z odbytą kilkoletnią praktyką poszukuje umieszczenia w miejscu lub na prowincyi. Wykłada w języku polskim i niemieckim. Przygotowuje także do szkół gimnazyalnych różnych klas. Udziela oraz początków języka francuskiego. Bliższej wiadomości udzieli łaskawie Administracya „Gazety Krakowskiej" pod lit. **A. A. G.** 1102 1

Ogłoszenie Licytacyi.

Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 17-tego Grudnia 1882 roku, odbędzie się **w dniach 5, 6 i 7 Lutego b. r.** licytacyjna publiczna sprzedaż towarów łokciowych, bławatnych masy konkursowej Reginy Jachimowiczowej w biurze podpisanego pod L. 15 przy ulicy Floryańskiej na I. piętrze, lecz nie poniżej ceny szacunkowej według inwentarza z dnia 9 Października 1882 L. 24613.

Gdyby towary te w owym terminie co najmniej za cenę szacunkową sprzedanemi być nie mogły, natenczas takowe ryczałtem z wyjątkiem poz. 192 inwentarza i wierzytelności masy w drodze oferty za najwyższą cenę tudzież najprzystępniejsze dla masy warunki ofiarującemu sprzedane będą.

Z uwagi, że cena szacunkowa tych ruchomości wynosi 2.837 złr. 86 kr., przeto chęć kupna mający winni do rąk podpisanego zarządcy swoje opieczętowane oferty, tudzież wadyum dziesięcioprocentowe w kwocie 284 złr. a. w. a to najpóźniej **do dnia 12 Lutego b. r.** złożyć, po którym to czasie już więcej przyjętemi być nie mogą.

Po zatwierdzeniu kupna przez wydział wierzycieli, kupiciel obowiązanym będzie zaraz po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty resztującą cenę kupna przy wliczeniu złożonego już przezeń wadyum w zakresie 24 godzin złożyć, inaczej bowiem kaucya na rzecz wierzycieli konkursowych przepada a kupiciel z tego tytułu żadnej pretensyi do masy konkursowej lub do podpisanego rościć sobie nie może. 1101 2-2

Kraków w Styczniu 1883 r.

Dr. Leon Eibenschütz
adwokat krajowy.

Najnowsze Tańce

na motywach operetki

Millökera der Bettelstudent

nabyć można po

cenie zniżonej

w Księgarni Ant. i Składzie Nut

Leona Frommera

ul. Szewska. 1066 4-6

SUBSKRYPCYA.

Losy Czerwonego Krzyża węgierskiego.

Główna wygrana 120,000 złr. a. w.

Ciągnienie 1 Marca b. r.

można subskrybować bez doliczenia za to prowizyi do dnia 22 Stycznia 1883 r. 1071 6

Po 6 fl. 50 kr. zadatek 2 fl. a. w.

W Kantorze Wymiany

Kurnatowski i Spółka

Kraków, Gł. Rynek L. 17.

UWIADOMIENIE

karnawałowe.

Wróciwszy z Paryża, zaopatrzyłam swój Zakład w najmodniejsze kwiaty z pluszu, aksamitu i atłasu, tudzież wachlarze z kwiatów, jeszcze tu nieznane — stosunkowo po umiarkowanych cenach. Nadmieniam, że wachlarze służą jako bukiet przy wstępie na salę, jako wachlarz i jako garnirunek do sukni.

Teofila Pachulska

przy ulicy Szewskiej Nr. 17. I-sze piętro. 1059 8

Od d. 1 lipca 1878 r. wychodzi w Krakowie pod redakcyą Dra Władysława Wisłockiego, kustosza biblioteki Jagiellońskiej,

„Przewodnik bibliograficzny"

miesięcznik dla wydawców, księgarzy, antykwarzy, jakoteż czytających i kupujących książki. Każdy Numer w objętości $^1/_2$—$1^1/_2$ arkusza druku w zwykłej 8ce, 49 wierszy (61 petytowych) wysokiej, zawiera trzy działy: 1. Bibliografię właściwą bieżącą; 2. Kronikę; 3. Ogłoszenia czyli inseraty księgarskie, drukarskie i t. p.

Waranki prenumeraty:

całorocznie	1 złr.,	z przesyłką	1 złr.	24 ct.
$^1/_2$ „	50 cent.,	„	—	62 „
$^1/_4$ „	28 „	„	—	34 „
$^1/_{12}$ „	10 „	„	—	12 „

Opłata od ogłoszeń za każdą $^1/_{10}$ część strony 50 cent., za całą stronnicę czyli 61 wierszy petytowych 5 złr.

Księgarniom i antykwarniom, jakoteż redakcyom pism naukowych i literackich, prenumerującym dla swoich czytelników znaczniejszą liczbę egzemplarzy, odstępuje się stósowny rabat, mianowicie przy każdych 20 egzemplarzach $^1/_6$ część stronnicy czyli 10 wierszy petytowych bezpłatnie do ogłoszeń. 1040 9

Prenumeratę w gotówce i wyraźnie pisane ogłoszenia przesyłać należy za pośrednictwem księgarń krajowych i zagranicznych najdalej do 20 każdego miesiąca albo do księgarni **G. Gebethnera i Spółki** w Krakowie, albo wprost do redaktora „Przewodnika bibliograficznego".

PIĘKNOŚĆ  MŁODOŚĆ

zachować stale, jest zadaniem życia każdej

DAMY

i wymaga szczególnie najtroskliwszej pielęgnacyi cery. W celu zachowania czystej i delikatnej cery, w celu jej **odświeżenia i wydelikacenia,** tudzież w celu trwałego usunięcia wszelkich plam, czerwoności, **pryszczy, wyrzutów skórnych,** — piegów i wszelkich **nieczystości skórnych** a szczególniej zmarszczek i fałdów, okazała się wyborną, i **w skutkach swych zdumiewającą.**

CRÊME RAVISSANTE

Dra LEJOSSE, z Paryża

takową, jako wypróbowany i **zupełnie nieszkodliwy środek upiększający cerę, najsumienniej polecić można.** Jestto cenną tajemnicą toalety **eleganckiego świata damskiego** w Paryżu i Londynie i t. d. umieć zachować **młodocianą świeżość** w starości; środek powyższy wielokrotnie okazał swą skuteczność w tym względzie tak dalece, że jako jedyny środek upiększający znajdować się powinien na stoliku toaletowym damskim

Ceny wraz z posobem użycia:

$^1/_1$ Oryginalny słoik porcelanowy . . . . . złr. 2
$^1/_2$ „ „ „ . . . . . złr. 1

POUDRE RAVISSANTE

Dra LEJOSSE w Paryżu,

jest **ulubionym pudrem** eleganckiego świata damskiego. Wszystkie Panie, które go od wielu lat używają, i nad inne tego rodzaju środki przenoszą, przekonały się, że jest **niezrównanym! Przylega dobrze** do skóry, jest **niewidzialny** i **całkiem nieszkodliwy,** nadaje **naturalną, młodzieńczą, kwitnącą** i **zdrową** cerę. **Biały i różowy dla Blondynek, żółty dla Brunetek!**

Wielkie pudełko 1 złr. — Małe pudełko 60 ct.

Listowne zlecenia uskuteczniają się pod **dyskrecyą** za pobraniem pocztowem.

Nabyć można prawdziwe pojedynczo i w większej ilości

W GŁÓWNYM SKŁADZIE: FRIEDERIKE SCHWARZ,

Parfumerie „zum Blumenkorb", Budapest, Rathhausplatz 9,

Skład w Krakowie w apt. „pod Słoniem"

u p. STOCKMARA, 936 4

tudzież we wszystkich aptekach mon. austro-węgierskiej i zagranicy.

Potrzebnym jest

BIEGŁY TŁOMACZ

z niemieckiego na polskie, i z polskiego na niemieckie. Oferty uprasza się nadsyłać do Administracyi „Gaz. Krak." pod lit. **N. K. B. R.** 1088 5-?

PANNA

z Zakładu Głucho-niemych, (ciemna), któr przebywała w tymże Zakładzie przez lat 12, umiejąca czytać, pisać i grać na fortepianie, a mogąca wykonywać wszelkie roboty ręczne kobiece jak: szydełkowe, drutowe, paciorkowe, hafty, szycie i t. p. — Poszukuje odpowiedniego miejsca li tylko za utrzymanie bez wynagrodzenia pieniężnego; czy to w domu prywatnym, czy też w domu zakonnym. — Bliższych informacyj udzieli pani **W. Himmel,** Isze piętro w podworcu Nr. 21, ulica Rakowiecka, ostatni dom przy rogatce Rakowieckiej. 1069 7

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 30 Stycznia.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	116	50	117	75
Marki niem. za 100 marek	57	50	59	—
Franki za 100 fr.	46	50	47	75
Półimperyał ros.	9	60	9	80
Dukat ważny	5	55	5	75
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	70
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	99	—	100	—

Listy zastawne i obligacye.

(Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz. w miarę płatności.)

	płacą		żądają	
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	97	—	99	—
4% L. zast. T. kred. ziems. 100 złr.	89	—	91	50
4% „ „ „ IIem. 100 złr.	86	—	87	--
5% „ „ „ „ „	97	—	99	—
6% L. hip. 100 złr.	100	25	102	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	50	102	50
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	—
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	102	—
5% „ „ „ 100 złr.	92	—	94	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	100	—	102	—
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	—	103	—
6% „ „ „ 20 lat zwr.	102	—	105	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	292	—	295	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	165	—	168	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300	—	305	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	18	—	19	50
„ m. Stanisławowa 20 złr.	25	—	28	—
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98	25	99	75
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	86	—	88	—

Wiedeń, dnia 27 Stycznia.

Obligi długu państwa.

	płacą		żądają	
4·2% Renta pap. 100 złr.	77	50	77	65
4·2% „ srebrna 100 złr.	77	85	78	—
4% „ złota 100 złr.	95	95	96	10
5% „ pap. 100 złr.	92	40	92	55
4% „ złota węgierska 100 złr.	85	70	85	85
5% „ papierowa 100 złr.	85	—	85	15
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	94	10	94	40

Akcye bankowe.

	płacą		żądają	
Anglo-austr. 120 złr.	114	75	115	—
Boden-Credit 200 „	206	—	206	50
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	282	—	282	50
Kredyt. węg. 200 „	276	—	276	50
Niższo-Austr. 500 „	860	—	870	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	833	—	835	—
Unionbank 100 „	111	—	111	25
Verkehrsbank 140 „	142	—	143	—
Bankverein 100 „	104	75	105	25
Länderbank 200 „	—	—	—	—

Akcye kolei.

	płacą		żądają	
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	167	25	167	75
Elżbiety 210 „	209	50	210	—
Ferdynanda półn. 1000 „	2718		2725	
Franc. Józefa 200 „	192	75	193	25
Morawsko-Szlaska 200 „	21	75	22	75
Lwowsko-zerniow. 200 „	166	75	167	25
Aust. półn.-zachod. 200 „	197	75	198	25
Południo „ 200 „	134	40	134	50
Tramwaj 200 „	218	25	218	75
Węg.-gal. 200 „	159	—	159	50
Węg. półn.-wschod. 200 „	160	25	160	75
Węg. zachod. 200 „	163	75	164	—

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	50	101	65

Obligi pierwszeństwa.

	płacą		żądają	
Albrechta 300 złr. sr. za 100	93	50	94	—
Alföldzkie 200 „ „	94	70	95	—
Gratzkoflach. 150 „ „	99	15	99	50
Elżbiety — „ „	98	30	98	80
„ 1870 200 „ „	99	90	100	20
„ 1872 200 „ „	100	50	100	75
„ 1873 200 „ „	100	75	101	25
Ferd. półn. „	105	40	105	80
„ 1872 300 złr. sr. za 100	105	50	106	—
„ 1876 100 złr. sr. „	105	50	106	—
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	95	50	95	70
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	93	—	93	50
„ 1867 300 „ „	97	75	98	50
„ 1868 300 „ „	93	50	94	—
„ 1872 300 „ „	—	—	—	—
Rudolfa 300 „ „	99	60	99	90
„ 1869 300 „ „	99	60	99	90
„ 1872 300 „ „	99	60	99	90
Siedmiogrodzkie 200 „ „	91	20	91	60

Papiery loteryjne.

	płacą		żądają	
3% Bodencredit 100 złr.	99	—	99	50
4% Cisańskie 100 „	109	90	109	50
3% Serbskie 100 fr.	32	—	32	50
3% Tureckie 400 „	24	30	24	60
5% Reg. Dunaju 100 złr.	113	50	114	25
4% Żeglugi Dunaju 100 „	108	25	108	75
4% Tryest 100 „	127	—	127	50
4% Tryest 50 „	—	—	—	—
4% 1854 Losy 250 „	118	50	119	—
4% 1860 Losy 500 „	130	50	131	—
„ „ „ 100 „	138	50	139	25
Losy 1864 100 „	169	—	169	50
Węgierskie 100 „	113	75	114	25
M. Wiednia 100 „	122	25	122	50
Kredytowe 100 „	170	50	171	—
Klary 40 „	37	75	38	25
M. Insbruku 20 „	22	75	23	50
Keglewicz 10 „	19	50	20	50
M. Krakowa 20 „	18	75	19	—
M. Lublany 20 „	23	50	24	—
M. Budy 40 „	38	50	39	25
Palfy 40 „	36	30	36	70
Czerwonego Krzyża 10 „	12	40	12	60
Rudolfa 10 „	20	30	20	50
Salm 40 „	54	—	54	50
M. Salzburgu 20 „	22	75	23	59
St. Genois 40 „	47	50	48	—
M. Stanisławowa 20 „	25	75	26	25
Waldstein 20 „	27	75	27	25
Windiszgrätz 20 „	37	40	37	75
Losy użytkowe % Bodencredit „	30	—	31	—

Druk Wł. L. Anczyca i Sp.